

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Dariusz Czajkowski
Sędziowie	SSA Alina Kamińska (spr.) SSA Jacek Dunikowski
Protokolant	Barbara Mosiej

przy udziale prokuratora Macieja Szepietowskiego

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2018 r.

sprawy **K. W. (1) i E. C.**

oskarżonych z art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk w zw. z art. 12 kk

z powodu apelacji prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 11 października 2017 r. sygn. akt II K 191/16

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

II. Kosztami procesu za drugą instancję obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

K. W. (1) i E. C. zostali oskarżeni o to, że:

w okresie od stycznia 1995 r. do kwietnia 1996 r. w O., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając wspólnie i w porozumieniu, przy czym K. W. (1) jako prezes spółki (...), a E. C. jako osoba faktycznie podejmująca decyzje handlowe w tej spółce, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonali kilkudziesięciu oszukańczych transakcji zakupu towarów z różnych przedsiębiorstw z terenu O. i innych miejscowości, na przedłużony termin płatności, za który nie uiszczali zapłaty, wprowadzając w błąd co do zamiaru i możliwości zapłaty, i tak:

- w okresie od 06.01.1996r. do 28.03.1996r. od (...) sp. z o.o. w B. dokonali zakupu towarów nie uiszczając zapłaty w kwocie 144.954,66 zł,

- w dniu od 25.01.1996r. od (...) sp. z o.o. w K. dokonali zakupu towarów nie uiszczając zapłaty w kwocie 16.837,08 zł,

- w okresie od 14.10.1995r. do 16.03.1996r. od (...) S.A. dokonali zakupu towarów nie uiszczając zapłaty w kwocie 4.348,32 zł,
- w dniu 15.03.1996r. od (...) s.c. w K. dokonali zakupu towarów nie uiszczając zapłaty w kwocie 1.272,64 zł,
- w dniu 26.03.1996r. od (...) w W. dokonali zakupu towarów nie uiszczając zapłaty w kwocie 5.450,51 zł,
- w okresie od 24.01.1996r. do 29.02.1996r. od (...) S.A. w N. dokonali zakupu towarów nie uiszczając zapłaty w kwocie 221.580,71 zł,
- w dniu 27.11.1995r. od (...) sp. z o.o. w Ś. dokonali zakupu towarów nie uiszczając zapłaty w kwocie 7.274,25 zł,
- w okresie od 20.02.1996r. do 13.03.1996r. od (...) w O. dokonali zakupu towarów nie uiszczając zapłaty w kwocie 15.668,56 zł,
- w okresie od 29.01.1996r. do 16.02.1996r. od (...) w W. dokonali zakupu towarów nie uiszczając zapłaty w kwocie 44.668,69 zł,
- w listopadzie 1995r. od (...) s.c. w P. dokonali zakupu towarów nie uiszczając zapłaty w kwocie 9.000 zł,
- w okresie od 31.08.1995r. do 29.11.1995r. od (...) s.c. w O. dokonali zakupu towarów nie uiszczając zapłaty w kwocie 12.376, 65 zł,
- w okresie od 09.10.1995r. do 13.11.1995r. od (...) S.A. w P. dokonali zakupu towarów nie uiszczając zapłaty w kwocie 6.374,65 zł,
- w dniu 18.10.1995r. od (...) sp. z o.o. we W. dokonali zakupu towarów nie uiszczając zapłaty w kwocie 15.183,94 zł,
- w okresie od 29.09.1995r. do 20.10.1995r. od (...) dokonali zakupu towarów nie uiszczając zapłaty w kwocie 11.591,83 zł,
- w okresie od 29.01.1996r. do 12.03.1996r. od (...) w P. dokonali zakupu towarów nie uiszczając zapłaty w kwocie 763,64 zł,
- w dniu 13.10.1995r. od (...) sp. z o.o. w K. dokonali zakupu towarów nie uiszczając zapłaty w kwocie 1.024,24 zł,
- w dniu 06.10.1995r. od Zakładu (...) w M. dokonali zakupu towarów nie uiszczając zapłaty w kwocie 3.479,40 zł,
- w listopadzie 1995r. od (...) w R. dokonali zakupu towarów nie uiszczając zapłaty w kwocie 6.733 zł,
- w dniu 16.03.1996r. od (...) s.c. w P. dokonali zakupu towarów nie uiszczając zapłaty w kwocie 512,03 zł,

wyłudzając w ten sposób towary o łącznej wartości co najmniej 518.000 zł, to jest mienia znacznej wartości na szkodę wyżej wymienionych podmiotów,

tj. o przestępstwo z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 11 października 2017 r. uniewinnił oskarżonych od dokonania zarzucanego im czynu i kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelację od przedmiotowego wyroku wywiódł prokurator, który zaskarżając orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonych K. W. (1) i E. C. na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 427 § 2 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. oraz 366 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. stanowiących podstawę orzeczenia mających istotny wpływ na jego treść, a

polegający na niezasadnym przyjęciu, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala uznać K. W. (1) oraz E. C. za winnych popełnienia zarzucanego im czynu, podczas gdy prawidłowa i wnikliwa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznania świadków: K. W. (2), J. D. (1), T. B., S. B., J. Z. (1), M. F., A. W. (1), S. D., A. W. (2), J. D. (2), S. T., M. P. (1), D. K., J. Z. (2), M. L., G. S., A. B. (1), Z. D., A. B. (2), M. C., J. R. (1), G. M., Z. K., Z. F., J. R. (2), J. S., B. T., a także wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego przemawiają za tym, że wymienieni dopuścili się przestępstwa oszustwa.

Podnosząc powyższy zarzut, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 k.p.k. wniósł o uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez prokuratora nie może wyrzecć skutku pożądanego przez jej autora.

Na wstępie niniejszych rozważań przypomnieć należy, że sądowi rozpoznającemu środek odwoławczy pochodzący od „kwalifikowanego” podmiotu wolno orzec na niekorzyść oskarżonego tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym (chyba, że dotyczy to uchybień, które podlegają uwzględnieniu z urzędu).

Innymi słowy rzeczą skarżącego jest wykazanie, które konkretne przepisy prawa procesowego zostały naruszone przez sąd meriti w procesie dowodzenia wpływając na prawidłowość wyrokowania w sprawie – przy budowaniu zarzutu opartego na treści art. 438 pkt 2 k.p.k. Natomiast w sytuacji kwestionowania ustaleń faktycznych – rola skarżącego winna sprowadzać się do wykazania, że naruszone zostały też konkretne przepisy postępowania ze sfery gromadzenia i oceny dowodów czyli, że konkretny dowód lub dowody zostały ocenione w sposób dowolny z naruszeniem zasady określonej w art. 7 k.p.k. i w czym ocena dowolności się przejawia, jak też wykazanie w aspekcie bytu art. 410 k.p.k. jakie istotne dowody wpływające na prawidłowość tych ustaleń zostały pominięte przez sąd lub nie zostały wprowadzone do procesu, co w istocie rzeczy obliguje skarżącego do przywołania okoliczności wynikających z oceny dowodów pominiętych, a istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżanego.

Zawężające zakres orzekania na niekorzyść oskarżonego dyspozycją art. 434 § 1 k.p.k. oznacza, że rolą sądu odwoławczego pozostaje li tylko i wyłącznie ocena uchybień podniesionych w środku odwoławczym.

Przy takiej konstrukcji bytu tej normy skuteczność apelacji uwarunkowana jest wskazaniem konkretnych dowodów i okoliczności wynikających z oceny tych dowodów, jak też przepisów prawa procesowego lub materialnego naruszonych przez Sąd I instancji, a wpływających na prawidłowość wyrokowania.

W realiach niniejszej sprawy złożony środek odwoławczy warunków tych nie spełnia.

Przede wszystkim zwraca uwagę wyjątkowa ogólnikowość skargi. O ile w jej petitum autor apelacji odwołuje się do obrazy art. 410 i art. 7 k.p.k. przywołując i to przykładowo nazwiska świadków słuchanych w sprawie, o tyle w części motywacyjnej w istocie rzeczy (poza odniesieniem się do pięciu z nich, ale jedynie w aspekcie możliwego terminu wyjazdu oskarżonych do RPA) nie jest w stanie przywołać konkretnych okoliczności z zeznań tych wynikających, a wskazujących na wadliwość ustaleń sądu.

Co więcej posługuje się domniemaniami wyprowadzając niczym nieuprawnioną tezę, że częściowe regulowanie zobowiązań przez K. W. (1) miało na celu zdobycie zaufania wierzycieli celem wprowadzenia ich w błąd co do złej kondycji finansowej firmy.

Nie dostrzega przy tym tak znamienych kwestii, w tym wynikających wprost z zeznań świadków przywołanych w skardze, że:

- po pierwsze: Sp. z o.o. (...) została założona przez oskarżoną K. W. (1) oraz B. R. (dawnej C.) 21 listopada 1994 r. i z chwilą uzyskania wpisu do rejestru rozpoczęła działalność gospodarczą.

A nadmienić należy, że jej powołanie nastąpiło w miejsce firmy (...), której kontrahenci, w tym firmy właściciele których uzyskali status pokrzywdzonych w niniejszym postępowaniu zainteresowani byli kontynuowaniem dalszej współpracy ze sp. z o.o. (...). Wystarczy tu odwołać się chociażby do zeznań J. Z. (1) ((...)), M. F. ((...)) czy J. Z. (2) ((...));

- po drugie: współpraca spółki z o.o. (...) z większością firm wymienionych w akcie oskarżenia była nawiązana w znacznie wcześniejszym okresie aniżeli wynika to ze stawianego zarzutu i z powodzeniem kontynuowana przez dłuższy okres czasu, przy zainteresowaniu obu stron, co dotyczy między innymi:

- (...) spółki z o.o. w B. – od sierpnia 1995 r. (zeznania K. W. (2));
- (...) sp. z o.o. w K. – od około 3 lat (zeznania T. B.);
- (...) S.A. – od sierpnia 1995 r. (zeznania J. Z. (1));
- (...) spółka z o.o. w Ś. od lutego 1995 r. – (zeznania S. D.);
- (...) S.A. w N. – od czerwca 1995 r. – (zeznania J. R. (2));
- (...) w O. – od początku działalności spółki z o.o. (...)(zeznania J. D. (2));
- (...) w W. – od października 1995 r. (zeznania D. K.);
- Zakład (...) w M. – współpraca trwała 1,5 roku (zeznania G. M.);
- (...) s.c. w P. – od listopada 1995 r. (zeznania Z. F.);

- po trzecie: sprzedaż towarów na faktury z odroczonym terminem płatności w latach 90-tych ubiegłego wieku (na co też trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji) była powszechną i standardową praktyką w obrocie gospodarczym – co też wynika z zeznań świadków do których odwołuje się skarżący. Znamienne w tej materii są zeznania M. M. właścicielki firmy (...), która będąc słuchana na rozprawie w dniu 28 marca 2017 r. stwierdziła, „że tamten okres (lata 90-te) to były trudne czasy dla handlu. Jeśli towar zalegał w magazynie to sprzedawało się na wiarę. Przeważnie były tłumaczenia, że nie ma jeszcze pieniędzy, bo towar jest niesprzedany... bywało bardzo często tak, że inne firmy zwracały towar”. Potwierdzeniem trudności w handlu i zatorów płatniczych w owym okresie czasu pozostają chociażby zeznania J. D. (2) ((...)) złożone na etapie postępowania przygotowawczego, który negocjując z K. W. (1) i E. C. spłatę zaległych wierzytelności był zapewniany, że płatności zostaną dokonane – jak sprzedadzą ich towar, to kupią inny, który zostanie sprzedany a uzyskane w ten sposób pieniądze będą przeznaczone na spłatę zaległości. Jednocześnie z zeznań tego świadka, jak też szeregu innych takich chociażby jak M. F. (...), czy G. M. (Zakład (...) w O.) wynika, że również i poprzednie zobowiązania (nie objęte aktem oskarżenia) nie były regulowane przez spółkę z o.o. (...) w terminie, faktury były opłacane ratami, po licznych interwencjach. Wyżej przywołane okoliczności dają asumpt do wyprowadzenia tezy, że sytuacja spółki i możliwość bieżącego regulowania zobowiązań przez spółkę była kontrahentom, w tym pokrzywdzonym znana, a mimo to zainteresowani byli dalszą współpracą.

Stąd też tylko na kanwie wyżej poczynionych rozważań w pełni uprawniona jawi się konstatacja Sądu I instancji – niezależnie od innych okoliczności, co zostanie omówione w dalszej części niniejszego uzasadnienia, - iż w realiach tej sprawy można mówić co najwyżej o nadmiernie podejmowanym przez oskarżonych ryzyku i nieprzemyślanych decyzjach przy zakupie kolejnych towarów z odroczonym terminem płatności.

Do wyprowadzenia odmiennych wniosków aniżeli wyżej wskazane żadną miarą nie upoważnia odwołanie się przez urząd prokuratorski do zeznań pracowników spółki (...) – M. P. (1) zatrudnionej w okresie od 1.06.1995 r. do 31.05.1996 r. w spółce w charakterze kasjerki – fakturzystki.

Co więcej, analiza środka odwoławczego, w tym w jego warstwie motywacyjnej, w ogóle nie daje podstaw do określenia jakie okoliczności z punktu widzenia prawidłowości wyrokowania Sądu świadek ta miała potwierdzić lub jakiej okoliczności przyjętej przez Sąd zaprzeczyć.

Powyższa uwaga w istocie rzeczy zachowuje aktualność i w nawiązaniu do pozostałych świadków przywołanych, i to przykładowo, jedynie z imienia i nazwiska przez skarżącego w petitum skargi.

A rzeczą wręcz kuriozalną, w realiach niniejszej sprawy, pozostaje budowanie zarzutu opartego na treści art. 366§1 kpk, co jak należy wnosić z uzasadnienia środka odwoławczego, jego autor wiąże z niewyjaśnieniem przez Sąd jaka była kondycja finansowa spółki w momencie wyjazdu oskarżonych poza granice kraju, a więc czy majątek spółki wystarczyłby na pokrycie jej zobowiązań, podnosząc w tym zakresie, że Sąd I instancji nie wyjaśnił:

- terminu zwrotu VAT-u oraz nie ustalił czy spółka miała realne podstawy do jego zwrotu
- nie ustalił realnej wartości towaru w magazynach oraz czy towar ten nadawałby się sprzedaży
- kwestii leasingowanych samochodów.
- kondycji (...) spółki (...) poprzez dopuszczenie obiektywnych dowodów w postaci opinii biegłego z zakresu rachunkowości, ustalenia w tej materii czyniąc na podstawie zeznań pracowników spółki oraz wyjaśnień oskarżonych

Skarżący wydaje się nie dostrzegać, iż od chwili inkryminowanych zdarzeń upłynęło ponad 20 lat, cała dokumentacja finansowa spółki została usunięta przez ostatniego jej właściciela – M. P. (2), co uniemożliwia jakkolwiek jej weryfikację, a tym, samym czyni niemożliwym przeprowadzenie innych dowodów w tej sprawie.

Podobnie irracjonalnymi pozostają dywagacje skarżącego co do wartości i jakości towaru, który pozostał w magazynach spółki, czy mając na uwadze okres przechowywania dokumentów związanych z podatkiem VAT – uwagi dotyczące jego zwrotu. Uwaga ta zachowuje aktualność również i w nawiązaniu do umów leasingu zawartych przez spółkę.

O ile wyjaśnienie tych kwestii było możliwe na etapie postępowania przygotowawczego (a zauważyć należy, iż pierwsze czynności procesowe w tej sprawie zostały podjęte w dacie 17 maja 1996r.) o tyle na datę procedowania przez Sąd podstawą ustaleń w tym zakresie mogły być li tylko i wyłącznie tzw. „osobowe źródła dowodowe”, a przede wszystkim zeznania pracowników spółki (...) i jej właścicieli, w tym oskarżonych.

W tej sprawie zaniebdania z okresu śledztwa nie mogą obciążać Sądu, w sytuacji braku – w chwili obecnej – obiektywnych możliwości ich konwalidowania.

Idąc dalej, nie można nie zauważyć, iż poza zakresem zainteresowania skarżącego pozostało całe spektrum rozważań Sądu I instancji w części odnoszącej się do wykładni art. 286§1 kpk, w tym w aspekcie odnoszącym się do okoliczności statuujących byt tej sprawy. Co więcej skarżący milczeniem pomija tak ważne kwestie jak bezsporny fakt, że spółka nie zakończyła swojej działalności gospodarczej z chwilą wyjazdu oskarżonych do Republiki Południowej Afryki, a kolejni właściciele nabywając udziały w spółce przyjmowali na siebie także wszystkie jej zobowiązania, deklarując wolę i gotowość uregulowania obciążających spółkę długów. Dotyczy to osoby tak J. C., który z dniem 27 lutego 1996r. został powołany na członka zarządu, któremu powierzono pełnienie funkcji Prezesa Zarządu spółki – po odkupieniu udziałów od K. W. (1) stał się jedynym udziałowcem spółki; D. Ż., która w dniu 19 marca 1996r. objęła wszystkie udziały w spółce i z dniem 20 marca 1996r. objęła funkcję Prezesa Zarządu, czy wreszcie M. P. (2), któremu z dniem 29 kwietnia 1996r. D. Ż. zbyła wszystkie swoje udziały.

Przy tym działania kolejnych właścicieli, a zwłaszcza J. C. i D. Ż. nie sprowadzały się li tylko do sfery deklaratywnej. Spółka zaciągała kolejne zobowiązania (nabywała towar), jak też podejmowała działania zmierzające do uregulowania zadłużenia powstałego w poprzednim okresie.

Wystarczy tu odwołać się do zeznań K. W. (2) ((...)), z których wynika, że D. Ż. dokonała jednorazowej wpłaty w kwocie 45 000 zł oraz kilku wpłat po 7500 zł, a także w dniu 1 kwietnia 1996r. podpisała porozumienie dotyczące zasad oddłużania spółki, czy też zeznań T. B. ((...)), J. Z. (1) ((...)), M. F. ((...)), J. D. (2) ((...)), z których wynika, że w/w kobieta uregulowała część zobowiązań, wynikających z zadłużenia spółki, a powstałych w okresie kiedy właścicielką spółki była K. W. (1).

Przywołanie tych okoliczności jest o tyle istotne, że konstrukcja aktu oskarżenia ogranicza niekorzystność rozporządzenia mieniem w aspekcie bytu art. 286§1 kk jedynie do kwot, które finalnie nie zostały uiszczone na rzecz pokrzywdzonych firm przez oskarżonych i kolejnych właścicieli spółki – ich następców prawnych.

Tymczasem w ślad za Sądem I instancji powtórzyć należy, że aby można było pociągnąć oskarżonych do odpowiedzialności karnej za zarzucane im przestępstwo oszustwa, konieczne byłoby wykazanie, iż wymienionym towarzyszył z góry powzięty zamiar wprowadzenia pokrzywdzonych kontrahentów w błąd lub wyzyskania ich błędu, tj. wykazanie, iż od samego początku wyznaczonego chwilą zaciągania zobowiązań finansowych na podstawie umów sprzedaży towarów z odroczonym terminem płatności towarzyszył im bezpośredni zamiar niewywiązania się z zaciągniętych wobec tych podmiotów zobowiązań i nieuregulowania należności wynikających z tych umów w całości lub w części.

Zgodnie z tezą aktu oskarżenia, a finalnie i ze stanowiskiem autora apelacji, oskarżeni winni zatem z góry zakładać, że zarówno oni sami, jak i ich następcy prawni, nie uregulują należności za zakupiony u kontrahentów towar, wprowadzając uprzednio pokrzywdzone podmioty gospodarcze w błąd co do swoich możliwości majątkowych i woli wywiązania się z zaciąganych kolejno zobowiązań.

Tezy tej w aspekcie zgromadzonego materiału dowodowego – co też trafnie skonstatował Sąd I instancji – nie da się obronić, a w ocenie Sądu Apelacyjnego i argumenty przywołane w skardze, abstrahując od ich wyjątkowej ogólnikowości żadną miarą stanowiska tego nie są w stanie podważyć, jeśli się nadto odniesie do pozostałych okoliczności przywołanych przez Sąd meriti, a podkreślających, że :

- oskarżeni sprzedali spółkę razem z towarem (także tym, który zakupili od pokrzywdzonych firm z odroczonym terminem płatności) – a przypomnieć należy, że część towaru została odebrana przez pokrzywdzone podmioty. Wartość zapasów była znaczna – w magazynach był towar o wartości 400-500 tysięcy, co wynika z zeznań pracowników spółki (...) (vide zeznania G. B. i innych)

- spółce z o.o. (...) przysługiwały wierzytelności niespłacone przez jej dłużników, jak też zwrot należnego podatku VAT, co jak wynika z zeznań G. B. zamykało się kwotą 900 tys. – 1 mln zł (na koniec marca 1996r.).

Jednocześnie w tej materii Sąd ten zauważył, że ani próby sprzedaży zapasów magazynowych, czy majątku trwałego, bądź też próby ściągnięcia wierzytelności przysługującej spółce przed wyjazdem do RPA oskarżeni nie podjęli, pomimo że jak podkreśla sam skarżący wyjazd ten niewątpliwie musiał być zaplanowany. Nabywcom spółki przekazali, tak jej pasywa, jak i aktywa – a przypomnieć należy, że wywiezienie towaru z magazynów spółki i de facto zakończenie jej działalności nastąpiło w maju 1996r., w związku z działaniami podjętymi przez ostatniego jej właściciela – M. P. (2), który udziały w spółce nabył od D. Ż.. W kontekście zebranego materiału dowodowego uwaga apelującego, sprowadzająca się do konkluzji, że skoro oskarżeni planując ten wyjazd i nie informując o tym kontrahentów, dalej zaciągali zobowiązania, mając świadomość, że nie są w stanie wywiązać się z poprzednio już zaciągniętych, co w jego ocenie przekłada się na byt art. 286§1 kk, jest co najmniej chybiona. Pogląd ten, ignorując całe spektrum zdarzeń i okoliczności przywołanych przez Sąd a wiążących się z dalszym funkcjonowaniem spółki, nie przywołuje żadnych argumentów natury merytorycznej, które optowałyby za podzieleniem takiej oceny.

W tym stanie rzeczy aczkolwiek nie da się bezkrytycznie zaaprobować ustaleń Sądu I instancji w zakresie odnoszącym się do niektórych składników majątku trwałego czy oceny płynności finansowej spółki, to jednakże ocena dowodów możliwych do przeprowadzenia, przy przyjętej konstrukcji aktu oskarżenia i wykładni art. 286§1 kk, jak też przy

uwzględnieniu wyżej poczynionych uwag, nie daje podstaw do odmiennego procedowania w sprawie bez narażenia się na zarzut obrazy art. 5§2 k.p.k.

Jednocześnie w sytuacji gdy rzeczą sądu odwoławczego pozostaje ocena prawidłowości wyroku w aspekcie tylko i wyłącznie okoliczności przywołanych w skardze w tym miejscu zauważyć jedynie wypada, że przeniesienie własności przedmiotów objętych umową leasingu następuje dopiero z chwilą uiszczenia ostatniej raty leasingowej na rzecz leasingodawcy, co wszelkie uwagi skarżącego w tym zakresie czyni co najmniej niezrozumiałymi.

Natomiast kwestii płynności finansowej spółki, a więc zdolności do realizacji wymaganych zobowiązań finansowych, w sytuacji gdy spółka prowadziła handlową działalność gospodarczą obarczoną w latach 90-tych XX wieku dużym ryzykiem, na szeroką skalę obejmującą też rynek wschodni – co wynika wprost z zeznań pracowników spółki i na bieżąco regulowała należności publicznoprawne, regularnie wypłacała wynagrodzenia za pracę, a także opłacała czynsz z tytułu najmu hal magazynowych przynajmniej do czasu wyjazdu oskarżonych z kraju nie można sprowadzać – tak jak to czyni skarżący – do prostego przełożenia, że skoro spółka nie miała pieniędzy na regulowanie bieżących kontraktów i zaciągała kolejne zobowiązanie to oskarżeni działali z zamiarem wprowadzenia w błąd kontrahentów, co do jej kondycji finansowej.

Abstrahując od zapasów magazynowych, wierzytelności przysługujących spółce od jej kontrahentów, o czym już wyżej, jak również bezspornego faktu, iż przy tej skali działalności (dowód zeznania pracowników spółki między innymi takich jak G. B. czy A. T.) jedynie w odniesieniu do kilku przypadków spółka nie wywiązała się z całości zobowiązań zaciągniętych wobec pokrzywdzonych firm (kwestia ta została szeroko naświetlona we wstępnej części motywacyjnej wyroku vide str. 6 – 19 uzasadnienia) uwadze autora skargi umknęła istotna kwestia, że „pochód” przestępstwa określonego treścią art. 286 § 1 k.k., kończy się w dacie rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzone firmy i na tę datę należy dokonać oceny zamiaru oskarżonych z uwzględnieniem całokształtu okoliczności podmiotowych i przedmiotowych z czynem związanych.

W sytuacji gdy byt wyżej powołanej normy uwarunkowany jest istotą zamiaru bezpośredniego (kwestia ta została szeroko skomentowana przez Sąd I instancji na str. 22-24 uzasadnienia), a ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymogów wynikających z literalnego brzmienia art. 7 k.p.k. nie daje podstaw do zaaprobowania, bez dużej dozy krytycyzmu w odniesieniu do przywołanych argumentów, stanowiska zaprezentowanego w skardze kierując się treścią art. 5 § 2 k.p.k. zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy, aprobując w pełnym zakresie pogląd Sądu meriti co do przyjętej przez tenże Sąd daty wyjazdu oskarżonych z kraju, a tym samym okresu ich możliwego zaangażowania (w postaci składania zamówień) w funkcjonowanie spółki.

Aczkolwiek skarżący zagadnieniu temu nadał szczególne znaczenie, to jednakże ograniczona argumentacja w warstwie motywacyjnej skargi, sprowadzająca się de facto do wyszczególnienia nazwisk osób reprezentujących firmy w których po dniu 15 marca 1996 r. spółka z o.o. (...) składała zamówienia na dostarczenie towarów z odroczonym terminem płatności, co dotyczy zeznań:

- J. Z. (1) – (...) S.A. – zakup towarów w dniu 16 marca 1996 r.,

- Z. F. – (...) s.c. w P. – zakup towarów w dniu 16 marca 1996 r.,

- D. K. – (...) z siedzibą w W. – zakup towarów w dniu 26 marca 1996 r.

-K. W. (2) i J. D. (1)(...) sp. z o.o. w B. zwalnia Sąd Apelacyjny od powielania w tym zakresie stanowiska Sądu I instancji. Dodać w tym miejscu jedynie należy, że o ile na etapie postępowania przygotowawczego D. K. był przekonany, że zamówienie w dniu 26.03.1996 r. złożyła osobiście oskarżona - K. W. (1), o tyle będąc słuchany na rozprawie (k.1833) stwierdził, że nie pamięta kto zamawiał w tej dacie towar nie wykluczając przy tym, że telefon mógł odebrać on sam albo jedna z fakturzystek, która poinformowała go, że dzwoniła W..

Natomiast w odniesieniu do spółki z o.o. (...) wbrew supozycjom skarżącego stwierdzić należy, że z zeznań przesłuchanych świadków absolutnie nie wynika, aby zamówienia w dacie 26 i 28 marca 1996 r. były złożone przez K. W. (1).

W sytuacji kiedy D. Ź. uiściła w pierwszej kolejności zobowiązania wynikające z faktur wystawionych w tej dacie, a należności wynikające z faktur wystawionych 13,15 i 22 stycznia 1996 r. opiewające na łączną kwotę 144.954,66 zł. były objęte umową dotyczącą oddłużenia spółki, rzeczą logiczną jawi się wniosek, że w pierwszej kolejności, będąc zainteresowana prowadzeniem działalności gospodarczej, dążyła do uregulowania zobowiązań, które sama zaciągnęła.

I wreszcie końcowo, zauważyć należy, że zgola nieuprawnionymi pozostają uwagi skarżącego odnoszące się do motywów przyjazdu oskarżonych do kraju, sugerujące, że przyjazd ten należy wiązać z przekonaniem oskarżonych o przedawnieniu karalności zarzucanego im przestępstwa, co pozostaje w opozycji z zasadami procesowymi regulującymi przebieg postępowania karnego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze rozstrzygając w trybie art. 632 pkt 2 k.p.k.

AK/aw